

## Nieszczęśliwe wypadki na manewrach.

Wojna w czasie pokoju, czyli wielkie manewry, jakie corocznie odbywają się jesienią porą we wszystkich państwach Europy, aby zadokumentować, że każde z nich gotowe jest chwycić za broń, jeśli tego zasła potrzeba, nie mogą się nigdy obejść bez wypadków. Pociągają one nieraz za sobą kalectwo, albo nawet i utratę życia.

Tegoroczne zabawy rycerskie na ogół wypadły



**Nieszczęśliwe wypadki na manewrach:** Attaché niemiecki w Paryżu v. Winterfeldt, który uległ katastrofie automobilowej na manewrach francuskich.

dość szczęśliwie, do wiadomości ogółu doszło za ledwie kilka wypadków, które jednak nie miały poważniejszych następstw.

W drodze z Tuluzu na pole manewrów armii francuskiej uległ wypadkowi automobilowemu podpułkownik Winterfeldt, niemiecki attaché wojskowy



**Nieszczęśliwe wypadki na manewrach:** Zawalenie się mostu pontonowego podczas manewrów angielskich.

w Paryżu. Doznał on bardzo ciężkich obrażeń cieleśnych. Zamiast kojącego ból plastra, obdarzył go za to prezydent Poincaré krzyżem oficerskim francuskiej legii honorowej.

Druga katastrofa wydarzyła się podczas manewrów angielskich.

Przez most pontonowy na Tamizie przesuwiała się kolumna artylerii. Z niewiadomej przyczyny załamał się pomost, a wóz z amunicją, zaprzężony w cztery konie, wpadł w nurty wezbranej rzeki. Dzięki natychmiastowej pomocy konie wraz z zaprzęgiem wydobyto bez wypadku na brzeg.

## W obronie kupiectwa chrześcijańskiego.

Ciężkie położenie finansowe, spowodowane przez zawieruchę bałkańską, odbiło się także na kupiectwie galicyjskim, stwarzając bardzo trudne ekonomiczne warunki. Wzrastające coraz bardziej podatki zagrażają wprost jego bytowi, zwłaszcza, że kredyt, wstrzymany przez trudności finansowe, także zaczął zawodzić.

Aby ratować się wobec groźnego położenia kupiectwo nasze zaczęło przy pomocy swych organizacji zawodowych wyteżoną akcję w obronie swych praw.

Pierwsi ruszyli się kupcy żydowscy, którzy zwołali do Przemyśla wiec krajowy kupiectwa żydowskiego. Obecnie zaś zjechali się we Lwowie kupcy chrześcijańscy. Obrady odbywały się przez dwa dni, przy udziale stukilkudziesięciu delegatów z całego kraju.

W pierwszy dzień obrad uczestnicy zjazdu zbrali się w sali ratuszowej. Powitał ich imieniem miasta Lwowa prez. Neuman, poczem imieniem komitetu zwołującego przemówił p. Halski. Imieniem Izby handlowej witał zjazd p. Bol. Lewicki, imieniem krakowskiej Kongregacji kupieckiej p. A. Porębski, oraz p. Adelman.

Referatów było sporo. „O polskość kupiectwa w mowie i piśmie“, mówił p. A. Kańczyński. „O organizacji kupieckiej“ p. Łobaczewski, „O popieraniu przemysłu krajowego“, dyr. Olszewski, wreszcie „o fachowem uzdolnieniu“ referował p. Schiller.

W drugim dniu zjazdu omawiano sprawę wychowania uczniów na podstawie referatu p. Schillera i zgodzono się, że należy zreformować zarówno



**W obronie kupiectwa chrześcijańskiego:** Uczestnicy zjazdu krajowego kupców we Lwowie.

(Fot. K. Skórski i L. Wileczyński, Lwów)